

Walka Dawida z dyskontem



Wójt Sierakowic przez lata sprzeciwiał się powstaniu w gminie sklepów Biedronka oraz innych dyskontów. Kilka dni temu otwarto tam jednak pierwszy sklep tej sieci. Gmina nie składa broni. Sprawa ma zakończyć się w sądzie.

Aż do zeszłego tygodnia Sierakowice na Kaszubach były jedną z ostatnich gmin w Polsce, gdzie nie działał żaden dyskont. Ich ekspansji przez lata skutecznie przeciwstawiał się wójt Tadeusz Kobiela. W zeszły wtorek skończyła się jednak pewna epoka. Tego dnia w Sierakowicach otwarto Biedronkę.

„Skoro prawo krajowe nie chroni małego lokalnego handlu, to nie znaczy, że samorząd powinien z czystego wygodnictwa czynić podobnie” – twierdzi Kobiela. **„Trudno czuć się przegranym skoro ma się przeciwko sobie zarówno duży międzynarodowy koncern, który stoi za siecią Biedronka, jak i starostwo powiatowe w Kartuzach.** O ile zazwyczaj urzędnicy starostwa, szczególnie wydziału budownictwa, są aż do przesady skrupulatni i wnikliwie badający każde pismo i sprawę mającą zakończyć się decyzją, to w tym przypadku takiej wnikliwości zabrakło. Bagatelizowali nasze wnioski dotyczące uznania nas stroną, jak i wstrzymania wykonania decyzji do czasu wyjaśnienia sprawy. **Widać było jakąś dziwną przychylność z ich strony względem pomysłu budowy Biedronki”.**

więcej na: nowyobywatel.pl